

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt II C 543/13 z powództwa A. C. przeciwko S. G. o zapłatę: oddalił powództwo (punkt 1 sentencji) oraz zasądził od A. C. na rzecz S. G. kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 sentencji).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Strony postępowania przez okres 10 lat pozostawały ze sobą w konkubinacie. Od 2004 roku do połowy sierpnia 2012 roku strony mieszkały razem w wynajętym mieszkaniu, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Po zakończeniu związku powód chciał rozliczyć się z pozwaną, zależało mu na zawarciu pisemnej umowy w tym zakresie. Powód nie znał innej umowy jak tylko umowę pożyczki, która pozwoliłaby na dokonanie tego rodzaju rozliczeń. Powód nakłaniał pozwaną do zawarcia przygotowanej przez niego umowy. W czasie rozmowy z pozwaną, w obecności jej nowego partnera P. N., powód powiedział, że „włączy inwencję twórczą”. W dniu 15 sierpnia 2012 roku strony postępowania podpisały umowę opatrzoną tytułem „Umowa pożyczki”. W punkcie 1 powyższej umowy strony wskazały, że jej przedmiotem jest udzielenie pożyczki pieniężnej w kwocie 29.000 złotych, zaś w punkcie 2, że pożyczkobiorca (pозwana) kwituje podpisaniem umowy odbiór tej kwoty. Natomiast w punkcie 3 umowy strony postanowiły, że pożyczkobiorca (pозwana) zwróci powodowi kwotę 20.000 złotych w terminie do dnia 31 grudnia 2012 roku, natomiast kwotę 9.000 złotych spłacać będzie w miesięcznych ratach po 200 złotych począwszy od dnia 15 października 2012 roku. Pozwana nigdy nie otrzymała od powoda kwoty wskazanej w umowie z dnia 15 sierpnia 2012 roku. Pismem z dnia 8 marca 2013 roku pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 22.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Natomiast pismem z dnia 4 kwietnia 2013 roku powód oświadczył, że odstępuje od umowy pożyczki i zażądał zapłaty kwoty 29.000 złotych wraz z odsetkami. Pozwana w piśmie z dnia 15 kwietnia 2013 roku odmówiła powodowi zapłaty żądanej przez niego kwoty, podnosząc, że nie zawierała z powodem umowy pożyczki, a jego roszczenie jest próbą rozliczenia 10-letniego konkubinatu. Pozwana nie czuła się zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty.

Strony postępowania pracują w tej samej firmie. Pozwana jest pracownikiem produkcji, zaś powód kierownikiem produkcji. Pozwana podlega bezpośrednio brygadziście. Obecnie pozwana przebywa na urlopie macierzyńskim. Obecny partner pozwanej – P. N. także jest zatrudniony w tej samej firmie, co strony i podlega służbowo powodowi. Relacje służbowe P. N. i powoda są dobre. Powód zaopiniował pozytywnie wniosek pozwanej o jej przeniesienie do innej hali produkcyjnej po zakończeniu urlopu macierzyńskiego.

Po zakończeniu konkubinatu pozwana wyprowadziła się z wspólnie zajmowanego mieszkania, zabierając niektóre ruchomości, na co powód wyraził zgodę. Wartość tych ruchomości nie została przez powoda uwzględniona w umowie z dnia 15 sierpnia 2012 roku. Zawarta przez strony umowa nie obejmowała także kwoty pożyczki udzielonej przez powoda bratu pozwanej, która została powodowi zwrócona.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu. W pierwszej kolejności Sąd I instancji odniósł się do podniesionego przez pełnomocnika pozwanej zarzutu złożenia przez jego mocodawczynię oświadczenia woli zawartego w spornej umowie w stanie braku świadomości lub swobody, uznając, że zarzut ten nie można odnieść zamierzonego skutku, gdyż nie został udowodniony. Sąd a quo argumentował, że pełnomocnik pozwanej poza postawieniem wskazanego zarzutu nie skonkretyzował z czego miałyby wynikać niemożność świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez pozwaną, nie zgłosił na tę okoliczność żadnych wniosków dowodowych. Ponadto za niezasadny Sąd meriti uznał zarzut pozwanej, że zawarła ona z powodem umowę z dnia 15 sierpnia 2012 roku pod wpływem groźby. Sąd Rejonowy wskazał, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż powód mówił jedynie: „włączę inwencję twórczą”. Obecny partner pozwanej – P. N. zeznał, że pozostaje on z powodem w dobrych relacjach zawodowych i nie odczuwa z jego strony żadnych nacisków w pracy. Same twierdzenia pozwanej i jej aktualnego partnera, że powód może doprowadzić do ich zwolnienia oraz ich subiektywne odczucia i obawy

nie mogą być zakwalifikowane jako bezprawna groźba. Niezależnie od powyższego Sąd I instancji podniósł również, że zgodnie z art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby wygasa po upływie roku od chwili gdy stan obawy ustał. W niniejszej sprawie nawet gdyby przyjąć, że stan obawy rzeczywiście u pozwanej zaistniał, to ustał on najpóźniej w dniu 15 kwietnia 2013 roku, czyli w chwili, gdy pozwana wystosowała do pełnomocnika powoda pismo, w którym zaprzeczyła zawarciu przedmiotowej umowy pożyczki i jej skutkom. Pozwana była więc uprawniona do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków swojego oświadczenia do dnia 15 kwietnia 2014 roku. Natomiast, uczyniła to dopiero na rozprawie w dniu 27 czerwca 2014 roku, czyli po upływie przewidzianego terminu. W ocenie Sądu Rejonowego niezasadny jest również zarzut, że strony zawarły w dniu 15 sierpnia 2012 roku umowę pożyczki jedynie dla pozorów, bowiem przy jej zawieraniu nie wystąpił element konieczny pozorności w postaci współdziałania stron przy złożeniu pozornego oświadczenia woli. Strony nie ustaliły zgodnie, że oświadczenia woli zawarte w umowie z dnia 15 sierpnia 2012 roku nie będą wywoływać skutków prawnych. Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd I instancji konkludował, że oświadczenie woli pozwanej zawarte w umowie z dnia 15 sierpnia 2012 roku nie było dotknięte żadną z wad oświadczeń woli. W następnej zaś części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd a quo podniósł, że niewątpliwie strony nadały złożonym przez siebie w dniu 15 sierpnia 2012 roku oświadczeniom woli formę umowy pożyczki. Pozwana nie otrzymała jednak od powoda wskazanej w umowie kwoty 29.000 złotych. Sąd I instancji argumentował dalej, że z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż strony nie miały zamiaru zawarcia umowy pożyczki, a istotną okolicznością mającą wpływ na treść złożonych oświadczeń woli było zakończenie konkubinatu łączącego strony. Mając powyższe na względzie Sąd meriti wskazał, że zarówno w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie za niedopuszczalne uznaje się stosowanie w drodze analogii przepisów regulujących stosunki majątkowe małżonków do rozliczeń majątkowych konkubentów. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że w przedmiotowej sprawie powód nie wykazał na jakiej podstawie zgodnie z umową zawartą przez strony miał zostać rozliczony konkubinatu. Nie udowodnił nawet, że wspólną wolą stron, przy zawarciu umowy w dniu 15 sierpnia 2012 roku było rozliczenie konkubinatu i w jaki sposób. Biorąc zatem pod uwagę rozkład ciężaru dowodu, to w gestii powoda leżało udowodnienie podstaw wywiedzionego roszczenia. Ostatecznie w ocenie Sądu I instancji, powód nie sprostał temu obowiązkowi, dlatego też powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, że zawarta przez strony umowa pożyczki nosi ustawowe cechy umowy pozornej, a zamiarem stron było w rzeczywistości rozliczenie konkubinatu, poprzez zobowiązanie pozwanej do zapłaty na rzecz powoda kwoty 29.000 złotych;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. polegające na:
 - a. uznaniu, iż pozwana nie była zobowiązana do zapłaty żądanej kwoty ponieważ strony łączyła umowa pożyczki, której przedmiot nie został jej wydany, przy jednoczesnym uznaniu, że strony nie miały zamiaru zawarcia umowy pożyczki, a na treść złożonych przez nie oświadczeń woli w istocie wpływ miała chęć zakończenia łączącego strony konkubinatu, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia istnienia zobowiązania pozwanej wobec powoda i oddalenie powództwa;
 - b. dowolnym przyjęciu, że obowiązkiem powoda było prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie rozliczenia konkubinatu w sytuacji, gdy w podpisanej przez pozwaną i powoda umowie pożyczki w sposób nie budzący wątpliwości została określona przez strony wysokość zobowiązania pozwanej, a zgodną intencją stron umowy pożyczki było rozliczenie konkubinatu;
 - c. uznaniu, że wykładnia oświadczenia woli pozwanej nie uzasadnia przyjęcia, iż istnieje po jej stronie ważne zobowiązanie do zapłaty na rzecz powoda wskazanej w umowie kwoty, pomimo, że pozwana przyznała fakt

podpisania umowy, zaś podniesione przez nią zarzuty dotyczące ważności złożonego oświadczenia woli okazały się nieuzasadnione.

W uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego apelujący podniósł, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że umowa z dnia 15 sierpnia 2012 roku nie była umową pozorną. Zdaniem skarżącego przedmiotowa umowa z dnia 15 sierpnia 2012 roku była umową pozorną i jej celem było ukrycie innej czynności prawnej – rozliczenie konkubinatu. Pozwana tytułem wzajemnych rozliczeń za okres nieformalnego związku, zobowiązała się zapłacić na rzecz powoda kwotę 29.000 złotych.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dochodzonej pozwem kwoty 29.000 złotych wraz z odsetkami oraz kosztów procesu za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 lutego 2015 roku pełnomocnik powoda poparł apelację, natomiast pełnomocnik pozwanej wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Zarzuty skarżącego nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że w postępowaniu cywilnym roszczenie dochodzone w sprawie określa powód, przy czym określenie to zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. powinno zawierać dokładne sprecyzowanie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Podkreślenia wymaga, że treść przytoczonych okoliczności faktycznych jest nie tylko wyrazem stanowiska strony, ale wskazuje także istotę sporu i jednocześnie wyznacza zakres oraz kierunek postępowania dowodowego. Z podstawy faktycznej wynika bowiem żądanie udzielenia określonej ochrony prawnej. Zespół przytoczonych faktów, ich wzajemna więź z reguły pozwalają na określenie, jeżeli nie konkretnej normy prawnej, która znajduje zastosowanie w sprawie, to przynajmniej natury prawnej sporu i mogących wchodzić w rachubę podstaw jego rozstrzygnięcia. Jednocześnie, z uwagi na to, że relacje zachodzące pomiędzy stronami mogą nierzadko być skomplikowane, a roszczenia z nich wypływające mogą mieć źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa, obowiązkiem powoda jest tak precyzyjne określenie podstawy faktycznej żądania, aby można było jednoznacznie określić, jaką ma ono podstawę prawną. Jest to bowiem konieczne w celu podjęcia przez pozwanego stosownej obrony oraz w celu zakreslenia przez Sąd granic rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 180/09, Lex 551156).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdza, że powód dopełnił swego obowiązku w ten sposób, że w sposób precyzyjny i konkretny określił zgłoszone w pozwie żądanie. W uzasadnieniu wytoczonego powództwa wyraźnie wskazał, że domaga się od pozwanej zwrotu przekazanej jej kwoty pożyczki. W piśmie procesowym z dnia 28 sierpnia 2013 roku powód twierdził, że strony zawarły umowę pożyczki, a pozwana podpisując umowę pokwitowała jednocześnie fakt wydania przedmiotu umowy. Dopiero na rozprawie w dniu 27 czerwca 2014 roku pełnomocnik powoda wskazał, że „głównym celem stron było rozliczenie konkubinatu” (k. 70), przy czym przez cały czas trwania postępowania przed Sądem I instancji nie nastąpiła pisemna modyfikacja roszczenia. Tak więc – w ocenie Sądu Okręgowego - przedmiotem rozpoznania były roszczenia wywodzące się z umowy pożyczki.

Sąd Okręgowy przypomina, że fundamentalną zasadą w postępowaniu cywilnym jest, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne - art. 6 k.c. Regułę tę dodatkowo potwierdza art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W efekcie „jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z

braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał" (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/11, Lex 1108777).

Przechodząc do zarzutów apelacyjnych, należy stwierdzić, że apelacja powoda sprowadza się w istocie do zakwestionowania przyjętego przez Sąd Rejonowy stanowiska, że zawarta przez strony procesu w dniu 15 sierpnia 2012 roku umowa pożyczki nie była umową pozorną. Zdaniem skarżącego przedmiotowa umowa opatrzona tytułem „Umowa pożyczki” dotknięta jest jedną z wad oświadczeń woli, a mianowicie pozornością, zaś czynnością prawną, dla ukrycia której strony zawarły pozorną umowę pożyczki było dokonanie rozliczenia konkubinatu. W tym też zakresie należało przede wszystkim poczynić stosowne rozważania.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że niezasadnym jest twierdzenie, iż strony zawarły w dniu 15 sierpnia 2012 roku umowę pożyczki jedynie dla pozorów, bowiem przy jej zawieraniu nie wystąpił element konieczny pozorności w postaci współdziałania stron przy złożeniu pozornego oświadczenia woli.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W rozumieniu cytowanego art. 83 § 1 k.c. o czynności pozornej można zatem mówić wówczas, gdy strony działając w porozumieniu dokonują czynności prawnej bez zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych bądź w zamiarze wywołania skutków prawnych innych niż przypisane tejże czynności. Oświadczenie woli jest złożone dla pozorów, jeżeli jest symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują symulowanej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie (niezgodne z rzeczywistością), że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, między stronami musi istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); jest to porozumienie, co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje, lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Niezgodność rzeczywistego zamiaru stron z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej, woli powołania do życia określonego stosunku prawnego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 roku, sygn. akt II PK 299/12, Lex nr 14833224). W konstrukcji analizowanej wady oświadczenia woli istotnym jest więc warunek zgody osoby, do której oświadczenie woli jest kierowane, co wskazuje na konieczność porozumienia, co do dokonania czynności prawnej dla pozorów. Z tego względu nie jest wystarczające, by adresat oświadczenia domyślał się, że kontrahent nie ma zamiaru powołać do życia określonego stosunku prawnego, tym bardziej nie można opierać się na twierdzeniu, że w świetle okoliczności adresat powinien zorientować się, co do pozornego działania drugiej strony. Podjęcie czynności prawnej w przytoczonych warunkach nie oznacza jeszcze zgody na jej pozorną (B. Lewaszkiewicz – Petrykowska, Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym, Warszawa 1973, s. 59).

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy dostrzec należy, że skarżący ani w toku postępowania przed Sądem I instancji, ani też w apelacji nie udowodnił, że pozwana zawarła z nim tajne porozumienie w przedmiocie dokonania czynności prawnej jedynie dla pozorów. Ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie sposób wywnioskować, że pozwana wiedziała i akceptowała zamiar powoda zawarcia pozornej umowy pożyczki w chwili jej podpisania. Podnoszona przez pozwaną w toku postępowania argumentacja, że skierowane do niej wezwanie do zapłaty nosi znamiona próby rozliczenia pomiędzy byłymi konkubentami, nie oznacza jeszcze, że w chwili zawarcia z powodem umowy pożyczki pozwana wiedziała i akceptowała fakt, iż przedmiotowa umowa pożyczki zawarta została jedynie dla pozorów. Jak już podniesiono nie jest wystarczającym dla przyjęcia istnienia tajnego porozumienia pomiędzy stronami jedynie wykazanie, że pozwana domyślała się, iż powód nie ma zamiaru powołać do życia określonego stosunku prawnego (umowy pożyczki), lecz jego celem jest dokonanie rozliczenia konkubinatu. W tym stanie rzeczy należy zgodzić się z Sądem I instancji, że nie sposób uznać, iż umowa z dnia 15 sierpnia 2012 roku jest dotknięta pozorną, bowiem skarżący nie udowodnił, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia tajnego porozumienia.

Mając powyższe na uwadze należało przyjąć, że powód swoje roszczenie o zapłatę kwoty 29.000 złotych wywodzi z tytułu umowy pożyczki, co zresztą zostało wprost wskazane w treści pozwu. Zdaniem Sądu Okręgowego, ponieważ strony zawarły w dniu 15 sierpnia 2012 roku umowę pożyczki, na powodzie, jako pożyczkodawcy, spoczywał obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, to jest kwoty 29.000 złotych, zaś na pozwanej ciążył obowiązek zwrotu otrzymanych pieniędzy w umówionym terminie (art. 720 § 1 k.c.). Jednakże z chwilą upływu ustalonego przez strony terminu zwrotu pożyczki, powód będąc zobowiązanym z umowy pożyczki do wydania jej przedmiotu stał się zarazem uprawnionym do żądania zwrotu przedmiotu pożyczki. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie doszło zatem do sytuacji konfuzji (łac. confusio), która powstaje w wyniku połączenia długu i wierzytelności w jednej osobie, powodując wygaśnięcie zobowiązania bez zaspokojenia wierzyciela. Z przedstawionych powodów powództwo podlegało oddaleniu.

Roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz kwoty 29.000 złotych nie znajduje nadto podstaw na gruncie jego twierdzenia, że domaga on się rozliczenia trwającego 10 lat nieformalnego związku stron. Konkubinat jest prawnie nieuregulowaną trwałą wspólnotą życiową mężczyzny i kobiety, której cechą charakterystyczną jest między innymi wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego. Z uwagi na fakt, że przepisy nie regulują kwestii majątkowych związanych z konkubinatem, należy stwierdzić, że sam fakt pozostawania w takim związku nie rodzi sam z siebie dalszych skutków prawno-majątkowych. Rzeczy nabyte w czasie trwania nieformalnego związku nie stają się automatycznie przedmiotami objętymi współwłasnością. Dzieje się tak tylko wówczas, gdy oboje konkubenci mają wspólną wolę nabycia określonego przedmiotu na współwłasność. Należy podkreślić, że do rozliczenia konkubinatu nie można stosować ani wprost ani przez analogię, przepisów z zakresu małżeńskich stosunków majątkowych (por. m.in. uchwałę z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSNCP 1987, nr 1, poz. 2 i wyrok z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 222). W obowiązującym prawie brak jest uniwersalnej podstawy rozliczeń konkubinatu i dlatego powszechnie przyjęło się, że stosować należy unormowania prawa cywilnego do indywidualnie ustalonego stanu faktycznego. W toku postępowania o rozliczenie konkubinatu, inaczej niż w toku postępowania o podział majątku, nie wystarcza udowodnienie samego faktu pozostawania w konkubinacie oraz faktu, że konkubent w czasie trwania związku nabył lub powiększył określony majątek. Gdyby bowiem przyjąć takie twierdzenie to ochrona interesów majątkowych konkubentów byłaby równa ochronie małżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej. Koniecznym jest więc wykazanie, że ukształtowane przez konkubentów więzi majątkowe uzasadniają podstawę do dokonania rozliczeń między konkubentami. W każdej takiej sprawie, przyjęcie prawnej podstawy rozliczenia jest uzależnione od konkretnego stanu faktycznego istniejącego w trakcie trwania związku. Istotne jest, że skoro konkubinat jest instytucją prawnie indyferentną, to możliwe jest regulowanie określonych kwestii majątkowych pomiędzy konkubentami w dowolny sposób - także w drodze czynności prawnych, w tym umów. Przynależności w ramach takiego związku mogą też następować bez umowy i mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. Nie jest również wykluczone powstanie współwłasności określonych składników majątkowych. Rozliczenia mogą przybierać postać rozliczeń wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z konkubentów do powiększenia majątku drugiego z nich. Jeżeli wspólna aktywność konkubentów, ze względu na brak wymaganych przez prawo przesłanek, nie doprowadziła do wspólności określonych przedmiotów majątkowych, wzajemne rozliczenia mogą być dokonane na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, o rozliczeniu nakładów i wydatków na cudzą rzecz. Zastosowanie odpowiednich przepisów musi więc wynikać z ustalonego, konkretnego stanu faktycznego. Sąd nie może zastosować funkcjonujących na gruncie prawa małżeńskiego domniemań równości udziałów w majątku lub też konsekwencji związanych ze wspólnością majątkową. Takie ukształtowanie stosunków majątkowych pomiędzy konkubentami przekłada się na zakres i sposób dowodzenia w sprawie z powództwa konkubenta domagającego się zwrotu kwot wyłożonych na majątek byłego partnera. Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń wskazywał przepisy, które posłużyć mogą w konkretnej sytuacji dla rozwiązania sporów majątkowych pomiędzy byłymi partnerami. I tak w uchwale z dnia 30 stycznia 1985 roku dopuścił możliwość stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności. Później jednak możliwość taką ograniczył do rzeczy nabytych przez konkubentów na współwłasność, natomiast rozliczenie z tytułu wspólnego wzniesienia przez konkubentów budynku na gruncie stanowiącym własność wyłącznie jednego z nich, bądź z tytułu dokonania innych wspólnych nakładów na taką nieruchomość wyłączył z zakresu postępowania o zniesienie współwłasności (np. niepublikowane postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 1998 r., II

CKN 684/97 i z 6 października 2004 r., II CK 47/04 oraz wyrok z dnia 21 listopada 1997 r., I CKU 155/97, Prok. i Pr. 1998/5/30). W innych orzeczeniach wskazywano na możliwość zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1974 r., III CRN 132/74, LEX nr 7537 i z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00), chociaż taką możliwość wykluczono wcześniej w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 stycznia 1986 roku. Tak zróżnicowane poglądy prezentowane na przestrzeni lat w orzecznictwie uzupełnić należy uwagą, że w piśmiennictwie rozważane są i inne koncepcje możliwych zasad rozliczeń, zawierające propozycje zastosowania przepisów o spółce cywilnej, o umowie zlecenia, o wynagrodzeniu za pracę czy też o roszczeniach uzupełniających, przewidzianych w art. 224-231 k.c., gdy jedno z konkubentów łożyło na majątek odrębny drugiego, wreszcie art. 231 k.c.

Na marginesie można jedynie wskazać, że dla uregulowania stosunków majątkowych między konkubentami możliwym jest zawarcie przez nich stosownej umowy w tym przedmiocie. Umowa zawierana pomiędzy konkubentami nosi nazwę umowy konkubenckiej, kohabitacyjnej lub partnerskiej. Umowę tę należy zaliczyć do kategorii umów nienazwanych (art. 353¹ k.c.), na mocy której strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Ponieważ jednak strony postępowania nie zawarły umowy konkubenckiej dalsze uwagi w tym przedmiocie są zbędne.

W toku postępowania powód na okoliczność czynionych przez niego nakładów na rzecz powódki nie przedstawił żadnych dowodów, poza własnymi zeznaniami, którym pozwana konsekwentnie zaprzeczała. W związku z powyższym trafny jest wniosek Sądu Rejonowego, że powództwo jako nieudowodnione podlega oddaleniu, mimo, że w ocenie Sądu Okręgowego roszczenie to nie powinno być rozpatrywane, gdyż nie zostało zgłoszone w sposób określony w w/w przepisach k.p.c. Skoro bowiem w świetle art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie jest uprawniony do rozstrzygania o roszczeniu, które nie zostało zgłoszone, a powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, przedmiotem rozpoznania były roszczenia z umowy pożyczki, gdyż tylko takie żądanie było w niniejszej sprawie przedmiotem sporu, co wynika w sposób oczywisty z analizy pozwu i wskazanego pisma procesowego pełnomocnika powoda.

Z tych wszystkich względów zarzuty apelacyjne okazały się niezasadne.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądając od A. C. na rzecz S. G. kwotę 1.200 złotych. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).